



STOWARZYSZENIE

ESWIP

ORGANIZACJA
POZYTYWU PUBLICZNEGO

ISSN 1427-5856

pozarządowiec

pismo społeczników Warmii i Mazur

Czerwiec nr 1
(199) 2025

GOTOWI NA NOWE WYZWANIA

/s. 3

RZECZNIK
POMORSKICH
NGO
/s. 15

O USŁUGACH
SPOŁECZNYCH
/s. 21

SZKOLNY
BUDŻET
OBYWATELSKI
/s. 29

Wydawca:

Stowarzyszenie ESWIP

82-300 Elbląg,

ul. Stawidłowa3

tel. 55 236 27 16, 55 235 33 88

e-mail: redakcja@eswip.pl

Redaktor naczelny

Arkadiusz Jachimowicz

Redaktor wydania

Natasza Jatczyńska

Projekt okładki

Rafał Narnicki

Korekta

Arkadiusz Jachimowicz

Skład i łamanie

Natasza Jatczyńska

Internetowe wydanie pisma

dostępne na:

www.pozarządowiec.eswip.pl

Materiałów niezamówionych

redakcja nie zwraca.

Zastrzegamy sobie prawo skracania
tekstów i zmiany tytułów.

Autorzy tekstów prezentują swoje
własne opinie.

Za treść ogłoszeń redakcja nie
odpowiada.

Publikacja bezpłatna

Na okładce: Agnieszka Wiśniewska,
Beata Wachniewska-Mazurek, Beata
Sawicka - członkinie zarządu
Stowarzyszenia Inicjatyw Rodzinnych
Fot. Rafał Narnicki

Spis treści

Jesteśmy gotowi na nowe wyzwania	
<i>Natasza Jatczyńska</i>	3
Dialog obywatelski - to dla nas ważne!	
<i>Katarzyna Książek</i>	6
W Koszalinie, przy ulicy Pozarządowej	
<i>Monika Prus</i>	7
Siła Pomorskiego Trzeciego Sektora	
<i>Łukasz Samborski</i>	8
Naszą pasją jest rozwój społeczny	
<i>Rafał Narnicki</i>	9
Skuteczna rada działalności pożytku publicznego	
<i>Arkadiusz Jachimowicz</i>	10
O mierzeniu współpracy samorządu i organizacji	
<i>Łukasz Cieśliński</i>	13
Rzecznik Pomorskich NGO	
<i>Marta Dietrich</i>	15
Nowa kadencja, kontynuacja misji	
<i>Monika Prus</i>	17
We współpracy z samorządem	
<i>Monika Prus</i>	18
O budowaniu odporności organizacji	
<i>Natasza Jatczyńska</i>	19
Przestrzeń do rozmów o współpracy	
<i>Kamila Strąk</i>	20
Usługi społeczne szansą na trwałą współpracę z samorządem	
<i>Izabela Jurzyńska</i>	21
W którą stronę iść?	
<i>Arkadiusz Jachimowicz</i>	23
Wspólna siła, realne zmiany - co daje partnerstwo	
<i>Daryna Mosiienko</i>	24
NGOsy łączmy się... Tylko jak i czy może być z tego korzyść?	
<i>Krzysztof Mularski, Magda Jabłońska</i>	26
Szkolny budżet obywatelski	
<i>Monika Prus</i>	29
Rady seniorów. Jak je tworzyć i rozwijać?	
<i>Łukasz Cieśliński</i>	31

Pismo powstało w ramach projektu „Kuznia Ekspertów NGO”

Naszą pasją
jest rozwój
społeczny



STOWARZYSZENIE
ESWIP | ORGANIZACJA
POŻYTKU PUBLICZNEGO



KUŹNIA
EKSPERTÓW
NGO



STOWARZYSZENIE
ESWIP | ORGANIZACJA
POŻYTKU PUBLICZNEGO

POMORSKA
SIEĆ
COP



pracownia
pozarządowa



Fundusze Europejskie
dla Rozwoju Społecznego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Projekt jest finansowany z programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027,
współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus



Na zdjęciu członkinie zarządu SIR (od lewej):
Beata Wachniewska-Mazurek, Beata Sawicka, Agnieszka Wiśniewska

Jesteśmy gotowi na nowe wyzwania

15 lat temu w Elblągu powstało Stowarzyszenie Inicjatyw Rodzinnych. O początkach organizacji, powodach do dumy i planach na przyszłość rozmawiamy z prezeską SIR Beatą Wachniewską-Mazurek.

Natasza Jatczyńska

- Stowarzyszenie Inicjatyw Rodzinnych działa już 15 lat. Organizacja pełni bardzo ważną funkcję w Elblągu i powiecie elbląskim. Prowadzicie Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii, realizujecie liczne projekty, zajmujecie się wsparciem rodzin, w tym również rodzin zastępczych i ochroną praw dziecka. Początki były jednak trochę skromniejsze?

- 15 lat temu nie myśleliśmy o tym, że Stowarzyszenie Inicjatyw Rodzinnych stanie się naszą pracą zawodową na pełen etat. Wówczas traktowaliśmy je jako dodatkową aktywność, chcieliśmy realizować akcyjne działania będące wsparciem dla rodzin. Sama decyzja o założeniu SIR zapadła szybko. Walne zgromadzenie założycielskie odbyło się 23 czerwca, czyli w Dniu Ojca, 2010 roku, a 6 września stowarzy-

szenie zostało wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego. Od początku to było stowarzyszenie rodzinne - działamy tu całymi rodzinami, ze współmałżonkami, dziećmi, a często i swoimi rodzicami.

Na początku nasze projekty dotyczyły głównie małych dzieci. Nasze dzieci również były młodsze, więc widzieliśmy, jakie są potrzeby, czego w Elblągu brakuje i w odpowiedzi na to pisaliśmy projekty. Był więc projekt "Genialni rodzice - szczęśliwe dzieci", czy "Elbląg czyta dzieciom" - to była akcja, która pochłaniała mnóstwo energii i dawała mnóstwo radości. Z biegiem lat formuła tej akcji trochę się wyczerpała, więc zrozumieliśmy, że potrzeba zmiany formuły, czegoś nowszego, ciekawszego. Jednocześnie rozwijaliśmy też współpracę ze szkołami. Do tej pory współpracujemy ze Szkołą Podstawową nr 4 w Elblągu. Wtedy też powstały projekt "Wiatr w żagle", który

łączył wsparcie w edukacji z zajęciami żeglarskimi i pomocą pedagogiczno-psychologiczną. To się sprawdziło, efekty były pozytywnie zaskakujące tak bardzo, że postanowiliśmy założyć przy Stowarzyszeniu Klub Sportowy Hart. Ten klub działa do tej pory (choć obecnie na razie w bardziej ograniczonym zakresie). Organizuje m.in. obozy socjoterapeutyczne z włączeniem sportu dla dzieci, również z pieczy zastępczej i domów dziecka.

- Stowarzyszenie przez lata przeszło imponującą metamorfozę.

- Można powiedzieć, że w miarę jak rosły nasze dzieci, "rosło" również Stowarzyszenie. Ostatecznie przestaliśmy być organizacją, która działa akcyjnie, a staliśmy się organizacją, która działa programowo w oparciu o strategię, o misję. Ma wyznaczone cele, długofalowe kierunki rozwoju, a projekty realizowane są pomocniczo. Łączą nas wspólne wartości, które też były fundamentem planowania strategicznego.

- Kilka lat temu SIR rozpoczął nowy, ważny etap swojej działalności. Mam na myśli Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii. Miejsce, gdzie pomoc i wsparcie otrzymują dzieci i młodzież, które z powodu zaburzeń rozwojowych, trudności w uczeniu się i zaburzeń w funkcjonowaniu społecznym są zagrożone niedostosowaniem społecznym.

- Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii otworzyliśmy w 2022 roku, on cały czas się rozwija, bo też potrzeba takiego wsparcia jest duża, a lista dzieci czekających na pomoc długa. Stąd też kolejnym zadaniem, jakie sobie postawiliśmy, jest stworzenie Centrum Pomocy w Elblągu. To ma być miejsce, gdzie będzie świadczona pomoc dla dzieci i rodzin, również zastępczych i adopcyjnych, które są w kryzysie i potrzebują pomocy albo rozwoju. Usługi skoncentrują się na pomocy pedagogicznej, psychologicznej, terapii i profilaktyce uzależnień. Będą również warsztaty psychoedukacyjne, prorozwojowe, pomoc w edukacji. Planujemy również w ramach Centrum otworzyć świetlicę socjoterapeutyczną w Elblągu.

- Centrum Pomocy to duże wyzwanie. Na jakim etapie ten projekt jest obecnie?

- Tak naprawdę to jest nasz obszar programowy, który będziemy realizować różnymi projektami. Część z nich już się dzieje, jak na przykład program wzmacniania rodzin, który aktualnie realizujemy (wolontarystycznie). Jeszcze w tym roku zorganizujemy również warsztaty psycho-edukacyjne. Od przyszłego roku ruszamy z profilaktyką uzależ-

”

Działalność SIR to praca całego sztabu ludzi.

Mam szczęście pracować z niesamowitą załogą.

”

nień. Z uruchomieniem świetlicy musimy poczekać do czasu, aż uda się nam zabezpieczyć lokal. Wiele z tych działań wymaga nowego miejsca. Początkowo planowaliśmy, że to będzie w budynku przy ul. Związku Jaszczurczego, gdzie znajduje się nasze biuro. Teraz już wiemy, że ze wszystkim się tam nie pomieścimy. Jest szansa, że tym miejscu będzie dawny budynek straży pożarnej, przy ul. Bema. Miasto ma takie plany związane z umieszczeniem tam organizacji pozarządowych. Ich realizacja będzie zależała od tego, czy uda się pozyskać środki na remont tego obiektu.

- Wygląda na to, że mimo 15 lat działalności nadal jesteście gotowi poodejmować nowe wyzwania. Jakie macie plany na najbliższą przyszłość?

- Trochę jest tak, jak się mówi, że im głębiej w las, tym więcej drzew. Im bardziej wchodzimy w jakiś temat, tym bardziej widzimy, że jeszcze i jeszcze czegoś brakuje. Nie chodzi o to, aby zgłaszać do kogoś pretensje, ale widzimy jaka jest skala potrzeb, a jaka usług. Więc jeśli stwierdzamy, że czegoś brakuje, to po prostu zaczynamy działać. Całego świata oczywiście nie zbawimy. Skupiamy się na Elblągu i powiecie elbląskim, dla mieszkańców tego regionu chcemy zrobić wszystko, co jesteśmy w stanie. Potrzeb jest dużo. Zależy nam bardzo na tym, żeby było miejsce, gdzie w Elblągu będzie można konsultować i diagnozować dzieci, także dzieci z FASD/FAS, bo takiego miejsca nie ma, a diagnoza dzieci często wymaga długiego oczekiwania z uwagi na ograniczenia czy możliwości innych placówek.

Najbliższy czas chcemy poświęcić Centrum. Czekamy dużo pracy, ale myślę, że powstanie innowacja w skali kraju. Połączenie różnych branż - społecznej, edukacyjnej, zdrowotnej - planujemy pierwszy po-

ziom referencyjny, jeśli chodzi o NFZ i usługę psychoterapii i pomocy psychologicznej. Dodatkowo - pomoc prawna dzięki partnerowi: Elbląskiemu Centrum Mediacji i Aktywizacji Społecznej i mec. Anny Olaszewskiej. Efekt ma być taki, że dziecko, które do nas trafi i np. dostanie opinię, że potrzebuje terapii ręki, to będziemy w stanie mu tę terapię ręki zapewnić. Wiemy, że teraz są takie sytuacje, że dziecko otrzymuje zalecenia np. terapii ręki, a w Elblągu usługa ta jest bardzo trudno dostępna, albo nie ma jej wcale. Analogicznie można wymieniać inne usługi/formy wsparcia dzieci i młodzieży (np. grupy wsparcia dla młodzieży z rodzin dotkniętych problemem alkoholowym, pomoc prawna - pełnomocnik dziecka w postępowaniach itp.). Chodzi o to, żeby te osoby, które przyjdą, były kompleksowo zaopiekowane. Nie ukrywamy, że uruchamianie wszystkich działań i usług w Centrum Po-MOC to jest „koronkową” robotą, ale my się pracy nie boimy.

Dodatkowo formy finansowania i współpraca z samorządami gminnymi powiatu elbląskiego także będzie innowacyjnym rozwiązaniem, ale pochwalimy się efektami, jak proces dobiegnie końca. Bardzo mocno doceniamy współpracę ze Starostwem Powiatowym w Elblągu oraz Miastem Elbląg! Spotykamy się z życzliwością, zrozumieniem i wsparciem obu samorządów powiatowych.

Podsumowując, Centrum Po-MOC to nasze najnowsze „dziecko”, które rozwijamy. Dodatkowo w najbliższym czasie chcemy również rozbudować Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii. To są teraz nasze priorytety. Są także inne działania stałe (np. wypoczynek w wakacje) czy planowane w kolejnych etapach, ale o tym na razie nie mówimy, bo jeszcze za szybko by czymś się chwalić.

- Dla funkcjonowania organizacji pozarządowych ważna jest również współpraca czy to z samorządami, czy innymi przedstawicielami sektora pozarządowego. Jak to wygląda w przypadku Stowarzyszenia Inicjatyw Rodzinnych?

- Staramy się budować sieci takiej współpracy, otoczenie, które nas wspiera zarówno ze strony biznesu, samorządu, radnych czy ludzi po prostu dobrej woli. Mamy bardzo dobrą współpracę ze Starostwem Powiatowym w Elblągu. Mocno nas wspierają zarówno przy Centrum, jak i przy Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii. To nam też pozwala się rozwijać. Rozwijamy współpracę również z Urzędem Miasta w Elblągu. Jestem pozytywnie zaskoczona. Widać tutaj zmianę polityki i większe otwarcie dla tej polityki społecznej. Zdecydowanie spotykamy się z partycy-

pacyjnym podejściem, wspólnym szukaniem rozwiązań, dobrymi, rzeczowymi rozmowami skoncentrowanymi na organizowaniu współpracy.

Warto dodać, że jeśli chodzi o wsparcie ze strony samorządów, nie zawsze chodzi o pieniądze. Równie ważne jest np. użyczenie sali na konferencję lub inne wydarzenia, pomoc w organizacji spotkań czy dotarcie z informacjami do samorządów, instytucji czy jednostek. To są rzeczy, wydawałoby się oczywiste, ale jak tego nie ma, to trudno działać. Współpracujemy również z różnymi organizacjami. We wrześniu planujemy wspólnie z miastem i Stowarzyszeniem Przyjazny Krąg konferencję poświęconą tematowi FASD/FAS.

Wspierają nas także inne organizacje pozarządowe, współpracujemy ze sobą. Tu lista jest długa. Kapitał społeczny sektora lokalnego, który wzajemnie się wspiera potrafi „góry przenosić”. Od pomocy żywnościowej z Banku Żywności w Elblągu, koalicji Elbląg - Ukrainie (z inicjatywy Elbląskiego Centrum Mediacji i Aktywizacji Społecznej, Regionalnego Centrum Wolontariatu i nas), współpracy z organizacjami pozarządowymi np. Stowarzyszeniem ESWIP, Stowarzyszeniem Przyjazny Krąg, Stowarzyszeniem Fabryka Dobra, Klub Rotary, Lions Klub, MKS Truso Elbląg a także ze szkołami tj. SP 4 w Elblągu, SP 21 w Elblągu, SSP 3 w Elblągu, czy Szkoły Podstawowej w Milejewie, po uczelnie wyższe, wolontariuszy, przedsiębiorców, parafie...

- Jubileusz piętnastolecia działalności Stowarzyszenia Inicjatyw Rodzinnych to okazja do podsumowania. Z czego jest Pani najbardziej dumna?

- Zdecydowanie z zespołu. Działalność SIR to jest praca całego sztabu ludzi. Mam duże szczęście pracować z niesamowitą załogą, wspaniałymi ludźmi. Czasami uruchamiamy Zarząd na raz kilka procesów - Centrum Po-MOC, ośrodek, obóz dla dzieci, wsparcie pieczy zastępczej - to duże obciążenie, mamy jednak siebie. To fantastyczny zespół, który bierze to „na klatę” i pomaga wdrażać. My oczywiście jesteśmy organizacją pozarządową i wiadomo, że jeśli chodzi o sferę finansową, nie jesteśmy w stanie dorównać np. Samorządom, i te wynagrodzenia u nas są inne. Natomiast bardzo staramy się dbać o atmosferę pracy, warunki zatrudnienia, elastyczne podejście. Obecnie SIR to blisko 35 osób. Jestem przekonana, że nie byłoby tej organizacji, gdyby nie ci ludzie. Z tego jestem najbardziej dumna.

Fot. Rafał Narnicki

Dialog obywatelski - to dla nas ważne!

Kuźnia Ekspertów NGO to projekt partnerski realizowany w obszarze dialogu obywatelskiego na terenie trzech województw: warmińsko-mazurskiego, pomorskiego i zachodniopomorskiego. Celem projektu jest podniesienie u przedstawicieli i przedstawicieli organizacji pozarządowych kompetencji niezbędnych dla efektywnego ich udziału w procesach stanowienia prawa, konsultacji publicznych, współtworzenia, monitorowania i ewaluacji polityk publicznych oraz do pełnienia funkcji rzeczniczych i/lub strażniczych.



**KUŹNIA
EKSPERTÓW
NGO**

Katarzyna Książyk

Projekt realizowany jest od sierpnia 2024 do stycznia 2026. Jest dofinansowany kwotą 1 717 020,00 zł z programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego na lata 2021-2027. Liderem Partnerstwa realizującego ten projekt jest Stowarzyszenie ESWIP, zaś partnerami są: Pracownia Pozarządowa (woj. zachodniopomorskie) oraz Pomorska Sieć Centrów Organizacji Pozarządowych (woj. pomorskie). Za sprawą działań projektowych, wsparciem zostanie objętych łącznie 150 przedstawicieli/przedstawicieli organizacji pozarządowych z terenów trzech województw wymienionych powyżej. Zaplanowane wsparcie zostało ułożone w zindywidualizowane cykle kształcenia, które realizujemy w ramach trzech zadań: Wsparcie szkoleniowo doradcze, Fora NGO oraz Panel Ekspertów.

Wsparcie szkoleniowo-doradcze

To pierwszy i najważniejszy etap wsparcia. Dużą wagę przykładamy tu do spotkań ze specjalistami ds. procesu kształcenia, których zadaniem jest szczegółowa diagnoza potrzeb osoby zrekrutowanej do projektu. Na tej podstawie, kadra merytoryczna pro-

jektuje wsparcie, które obejmuje dwa zjazdy szkoleniowe, indywidualne wsparcie eksperckie/doradcze/mentoring a także możliwość realizacji lokalnych inicjatyw dialogu obywatelskiego, czyli praktyczne zastosowanie wiedzy zdobytej w projekcie, gdzie oferujemy także wsparcie finansowe np. w organizacji konsultacji społecznych w środowisku lokalnym.

Wojewódzkie fora organizacji pozarządowych

Fora to wydarzenia o charakterze wojewódzkim skupiające liderów i działaczy trzeciego sektora zainteresowanych tematyką dialogu obywatelskiego. W każdym województwie zaplanowano realizację dwóch wydarzeń tego rodzaju. W 2025 roku Fora odbędą się w III i IV kwartale roku. Oprócz merytorycznych dyskusji i eksperckich prelekcji, te wydarzenia to doskonała platforma do budowania relacji, zacieśniania więzi w sektorze i do rozmów kulturalnych.

Panel Ekspertów

To działanie przypisane w projekcie Liderowi Partnerstwa - Stowarzyszeniu ESWIP. Można powiedzieć, że ten zespół trzech ekspertów, odpowiada za nadzór i wsparcie merytoryczne nad wszystkimi działaniami, ale także zapewnienie eksperckiej, fachowej pomocy zarówno kadrze merytorycznej oraz samym uczestnikom/-czkom projektu. Panel odpowiada za prowadzenie i upowszechnianie bazy wiedzy. (<https://pozarzadowiec.eswip.pl/wiedza>), prowadzenie webinarium, przygotowywanie merytoryczne forów NGO, wsparcie szkoleniowców, etc.

Projekt jest realizowany w ramach programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego na lata 2021-2027, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.

W Koszalinie, przy ulicy Pozarządowej

Pracownia Pozarządowa jest największym ośrodkiem wsparcia aktywności obywatelskiej na Pomorzu Zachodnim. Jest stowarzyszeniem z 25-letnią historią. W swojej nowej siedzibie tworzy ważne miejsce na mapie Koszalina i regionu.



Monika Prus

Organizuje kluczowe wydarzenia dedykowane organizacjom i wolontariuszom. Ważną częścią Pracowni jest Pomarańczowa Drużyna - zespół 90 wolontariuszy i wolontariuszek. Pracownia chętnie gości wizyty studyjne i dzieli się swoim doświadczeniem. Wielokrotnie doceniana i nagradzana za swoją działalność. Siedziba Pra-

cowni mieści się przy jedynej w Polsce ul. Pozarządowej. Najważniejsze działania Pracowni Pozarządowej:

- centrum organizacji pozarządowych,
- centrum wolontariatu,
- inkubator aktywności młodzieżowej,
- centrum aktywności senioralnej,
- Koszaliński Festiwal Organizacji Pozarządowych
- Zachodniopomorskie Forum Organizacji Pozarządowych,
- Koszaliński Dzień Organizacji Pozarządowych
- Koszaliński Dzień Wolontariusza,
- Konkurs Koszaliński Lider NGO,
- Konkurs Zachodniopomorski Lider NGO.

Pracownia Pozarządowa
ul. Pozarządowa 1, 75-322 Koszalin
tel.: 782 921 700
e-mail: biuro@pracowniapozarzadowa.pl



Siła Pomorskiego Trzeciego Sektora

Pomorska Sieć Centrów Organizacji Pozarządowych (PS COP) to unikalna w skali regionu federacja skupiająca 14 organizacji wspierających działalność społeczną i obywatelską w województwie pomorskim. Powstała w wyniku największego regionalnego projektu wsparcia sektora pozarządowego, zrealizowanego w latach 2011-2014 przez Fundację RC i Centrum Inicjatyw Obywatelskich.

Łukasz Samborski

Sieć działa od 2014 roku i co roku wspiera blisko 600 organizacji pozarządowych, oferując dostęp do informacji, doradztwa, szkoleń, spotkań sieciujących, regrantingu i rozwoju kompetencji. Swoim zasięgiem PS COP obejmuje ponad ¾ powiatów województwa, zrzeszając: Regionalne Centrum Informacji i Wspomaganie Organizacji Pozarządowych z Gdańska, Centrum Inicjatyw Obywatelskich ze Słupska, Fundację M.A.P.A. Obywatelska działającą w powiatach kwidzińskim, sztumskim i malborskim, Stowarzyszenie EDUQ z powiatu lęborskiego, Fundację Edukacji i Działań Społecznych w powiecie kartuskim i kościerskim, Sopockie Centrum Organizacji Pozarządowych i Wolontariatu Stowarzyszenie Na Drodze Ekspresji, Słowińską Grupę Rybacką w powiecie słupskim, Stowarzyszenie Wdzydzko-Charzykowska/Lokalna Grupa Rybacka „Mòrénka” w powiecie chojnickim, Stowarzyszenie Północnokaszubska Lokalna Grupa Rybacka w powiecie puckim, Fundację Dla Was w powiecie

POMORSKA SIEĆ | COP

wejherowskim, Stowarzyszenie „Na Rzecz Rozwoju Miasta i Gminy Debrzno” w powiecie człuchowskim, Stowarzyszenie „Pozytywni” w powiecie starogardzkim, Fundację Pokolenia w powiecie tczewskim oraz Fundację Rozwoju Lokalnego Parasol w powiecie bytowskim.

Federacja nie tylko integruje środowisko NGO, ale także działa na rzecz profesjonalizacji sektora, wpływa na kształtowanie polityk publicznych i wspiera budowę społeczeństwa obywatelskiego. Prowadzi Biuro Sieci, buduje system wsparcia trzeciego sektora oraz promuje pozytywny wizerunek organizacji społecznych. Pomorska Sieć COP to fundament współpracy między organizacjami pozarządowymi, administracją i sektorem prywatnym - działając razem na rzecz wspólnego dobra Pomorza.



Pomorska Sieć Centrów Organizacji Pozarządowych
ul. Wita Stwosza 23
80-312 Gdańsk-Oliwa
e-mail: biuro@pscop.pl

Fot. Archiwum Pomorskiej Sieci COP

Naszą pasją jest rozwój społeczny

30 lat doświadczenia we wspieraniu organizacji pozarządowych, przecieranie szlaków, testowanie nowych rozwiązań - to my: zespół Stowarzyszenia ESWIP. Działamy misyjnie i z pasją. Dbamy o rozwój, integrację i promocję organizacji pozarządowych z województwa warmińsko-mazurskiego.



Rafał Narnicki

Za słowami idą czyny: ponad 200 zrealizowanych projektów, ponad wzmocnionych 1000 organizacji z naszych szkoleń skorzystało ponad 5000 osób, pomogliśmy utworzyć ponad 500 miejsc pracy w przedsiębiorstwach społecznych.

Pomysł utworzenia ESWIP-u zrodził się w 1995 roku w ówczesnym województwie elbląskim z potrzeby rozwijania i wzmacniania ruchu obywatelskiego.

Wśród nas są członkowie wielu stowarzyszeń. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu możemy skutecznie wspierać innych.

Tym się zajmujemy:

- dbamy o rozwój, integrację i promocję organizacji pozarządowych z regionu,
- wspieramy aktywność obywatelską i wolontariat,
- wspieramy przedsiębiorczość, ekonomię społeczną i społeczną odpowiedzialność biznesu,
- wspieramy rozwój partnerskiej współpracy organizacji pozarządowych z organami, administracją publiczną oraz środowiskiem biznesu,
- uczestniczymy w kreowaniu polityk publicznych,
- badamy sferę społeczną,
- wspieramy inicjatywy społeczne i charytatywne.



Siedziba w Elblągu:
Dom pod Cisem, ul. Stawidłowa 3, 82-300 Elbląg
eswip@eswip.pl

Biuro w Olsztynie:
ul. Parkowa 1, 20-233 Olsztyn
rowop@eswip.pl

Skuteczna rada działalności pożytku publicznego

W ramach Kuźni Ekspertów NGO przeprowadziłem webinar pod nazwą Skuteczna RDPP. Jako wieloletni członek rady w Elblągu oraz rady wojewódzkiej - obydwu **nieźle działających** - mam spore doświadczenie. Ale ciągle zastanawia mnie: **dłaczego rad działalności pożytku publicznego jest tak mało?!**



Fot. Rafał Narnicki

Arkadiusz Jachimowicz

Czym jest rada działalności pożytku publicznego

Rada - zgodnie z Ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie - to „organ o charakterze opiniodawczo-doradczym”, który musi funkcjonować na poziomie samorządu wojewódzkiego, a może - w powiatach i gminach. Składa się z przedstawicieli organizacji pozarządowych, radnych oraz urzędników. Moim zdaniem, to doskonałe miejsce od załatwiania bieżących spraw, ~~prowadzenia konsultacji~~, rozwiązywania problemów i kreowania rozwoju współpracy strony samorządowej z organizac-

jami. Tych ciał dialogu jest w samorządach drastycznie mało, część pojawia się a potem zanika po upływie trzyletniej kadencji, część trwa, ale spotyka się raz czy dwa razy w roku dla omówienia rocznego programu współpracy, a bardzo niewiele solidnie, systematycznie, kreatywnie pracuje.

Podczas wspomnianego spotkania online omówiłem co moim zdaniem ma wpływ na skuteczne działanie rad z punktu widzenia urzędników, radnych i pozarządowców.

Warunki skutecznego działania Rady po stronie urzędu

Pierwszym, prozaicznym warunkiem, jest chęć współpracy urzędu z organizacjami. Są bowiem urzędy, które lekceważą potrzebę współpracy, są aroganckie lub nieświadome jej wartości. W samorządach mniejszych pojawia się obawa wykreowania lidera społecznego, który może potem sięgnąć po fotel wójta... Model współpracy administracji publicznej i organizacji¹, który opisuje wszelkie formy współpracy, podkreśla kulturę kooperacji, która stanowi swoisty smar w często zgrzytających trybach relacji samorząd-organizacje. Chodzi o wzajemny przyjazny wizerunek, otwarte i życzliwe postawy oraz zaufanie do siebie. Jak często w życiu - kultura to podstawa.

Samorząd może sam wskazać organizacje do współpracy, ale dobrym - obecnie wręcz oczywistym gestem, jest zaproszenie organizacji, aby same dokonały spośród siebie wyboru osób, które posiadają najwyższe zaufanie w środowisku organizacji, i zgłoszenie do prac w radzie. To buduje zaufanie, bo gdy sam wójt czy burmistrz wskaże organizacje, które mają być w radzie, pojawia się pytanie od pozostałych - dlaczego to one mają mnie reprezentować?

¹Poradnik modelowej współpracy administracji publicznej i organizacji pozarządowych, Sieć SPLOT, Warszawa, 2012

Istotny jest kreatywny, zaangażowany i odpowiedzialny współprzewodniczący rady ze strony samorządu. Termin „współprzewodniczący” oznacza zgodę na współzarządzanie radą przez dwie strony: samorządową i pozarządową/społeczną. Nie jest to wymóg ustawowy, zatem również ta decyzja wymaga otwartości urzędu. Osoba ta promuje radę, buduje jej pozycję w urzędzie, pozyskuje informacje, zaprasza urzędników itp. Dbą również - kolejny warunek - o sprawną obsługę administracyjną rady, bo za to samorząd ustawowo jest odpowiedzialny. Tu istotna jest dobra komunikacja między członkami Rady, responsiveness, terminowość itp.

Czy wójt może/powinien być współprzewodniczącym? Może i to dobra sytuacja, budująca pozycję rady, ale wtedy trudniej o opinie innych urzędników-członków rady, bo czują władzę... Często jednak tak wysoko postawieni współprzewodniczący nie mają zbyt dużo czasu na pracę w radzie wprowadzając nerwowość, bo czas na kolejne spotkanie. Zawsze jest drugi współprzewodniczący ze strony organizacji...

Ważne - samorząd jest obowiązany opiniować z radą projekty aktów prawa miejscowego. Oznacza to odpowiednio wczesne dostarczanie projektów dokumentów członkom rady, zapraszanie na posiedzenia „urzędników-sprawozdawców”, czasami ekspertów. Zwykle tu jest sporo zamieszania, bo terminy sesji rady gminy nie muszą odpowiadać terminom posiedzeń rady działalności pożytku publicznego. Ale to można zgrać przy dobrej woli - stąd współprzewodniczący... Opinia rady powinna być zamieszczana w „przewodniku” projektu uchwały, aby radni samorządowi mogli zapoznać się z jej treścią.

Warunki skutecznego działania Rady po stronie radnych

Radni samorządowi to ciekawa grupa reprezentantów, bo z jednej strony są - czy muszą być - przedstawicielami samorządu, ale z drugiej, to często liderzy organizacji. Powinni być mostami współpracy, i tak jest najczęściej, ale jeżeli są z przeciwnych obozów politycznych - mogą tych mostów nie tworzyć, lub nawet burzyć istniejące. Radni muszą czuć odpowiedzialność za wspólnotę lokalną, dobro wspólne, powinni potrafić współpracować, unikając antagonizmów partyjnych/klubowych/personalnych. No i powinni mieć czas na posiedzenia rady.

To także ambasadorzy rady na komisjach i sesjach - wprowadzają na obrady tematy związane z pracami rady pożytku, informują, przekonują, budują pozycję jako ważnego ciała dialogu.

Warunki skutecznego działania Rady po stronie organizacji

Najbardziej mnie dziwi, że często to właśnie organizacje nie widzą potrzeby istnienia rad działalności pożytku publicznego, choć to rozwiązanie pojawiło się w ustawie właśnie dla nich.

Co organizacje powinny wnieść do rady? Swoją pasję działań na rzecz dobra wspólnego, otwartość i chęć współpracy. Potrzebne jest zaangażowanie, konsekwencja, sumienność i odpowiedzialność za wspólnotę lokalną. Organizacje z reguły mają mnóstwo pracy, czas na pracę w radzie - w odróżnieniu od urzędników - jest czasem wolontarystycznym, stąd nie każda organizacja może go poświęcić. Jednak - zwłaszcza większe organizacje - powinny część czasu pracy swoich przedstawicieli przekazać na pracę w radzie. Uwaga - do rady nie idzie się, aby załatwić swój organizacyjny interes, działamy na rzecz dobra wspólnego organizacji.

Potrzebny jest misyjny, roztropny i pracowity współprzewodniczący Rady, znający zarówno organizację, jak i sposób funkcjonowania administracji publicznej. Przedstawiciele organizacji w radzie powinni budować prestiż tego ciała dialogu wśród pozostałych organizacji, powinni przekazywać informacje z prac rady do swego otoczenia, w razie potrzeby powinni pytać w jaki sposób opiniować dany temat. Powinni co roku pytać, jakimi sprawami rada powinna się zająć w swoim planie pracy.

Praca Rady

Rada powinna pracować zgodnie z rocznym planem pracy rady, pytając wcześniej organizacji jakie tematy proponują do podjęcia. W Elblągu spotkania Rady

”

*Potrzebne jest
zaangażowanie,
konsekwencja, sumienność
i odpowiedzialność
za wspólnotę lokalną*

”

odbywają się co miesiąc, w określonym terminie, i zawsze jest o czym mówić...

Każdorazowo omawiana jest jedna z branż organizacji (np. kultura, sport, społeczne, seniorskie itd.), i na każdym posiedzeniu któraś z organizacji branżowych prezentuje swoje osiągnięcia i wyzwania.

Regułą powinno być zapraszanie na posiedzenia wszystkich organizacji, niewiele znajdzie czas, aby wziąć udział w posiedzeniu, ale sama formuła otwartości i transparentności ma znaczenie. Co roku powinna być dokonywana ocena/ewaluacja skuteczności i jakości pracy rady. Rady powinny ze sobą współpracować, np. co roku organizowane może być Forum Rad Działalności Pożytku Publicznego z danego województwa umożliwiając wymianę informacji i dobrych praktyk.

Rady oczywiście partycypują w tworzeniu rocznych programów współpracy, ale nie powinny zapominać o perspektywie działań i zabiegać o tworzenie programów wieloletnich. Rady powinny współorganizować spotkania ze stowarzyszeniami i fundacjami, kawiarenki obywatelskie, konferencje organizacji z gminy czy powiatu, powinny zabiegać o prezentację swoją i organizacji podczas lokalnych wydarzeń.

Model i standardy

Pracując w radach i pisząc o nich posiłkuję się dwoma publikacjami: wspomnianym Modelem współpracy oraz Standardami rad działalności pożytku publicznego. Obydwie publikacje powstały pod egidą Sieci Wspierania Organizacji Pozarządowych SPLOT i przy obydwu miałem przyjemność pracować. Polecam tę lekturę ponieważ wyjaśnia i porządkuje sferę współpracy oraz szczegółowo opisuje jej mechanizmy.





O mierzeniu współpracy samorządu i organizacji

Współpraca między dwoma sektorami z pewnością istnieje: gmina udziela patronatów, organizacje startują w otwartych konkursach ofert, mieszkańcy biorą udział w konsultacjach społecznych, rozmawiamy na posiedzeniach gminnych lub powiatowych rad działalności pożytku publicznego. Niemniej, obok samego faktu istnienia współpracy, bardzo ważne jest aby mieć świadomość czy jej poziom jest wystarczający, jak relacje rozwijają się w czasie i czy zmieniają się adekwatnie do zmieniających się potrzeb.

Łukasz Cieśliński

Narzędzie

Do mierzenia jakości współpracy służy wypracowane już kilkanaście lat temu szczególne narzędzie, które pozwala bliżej przyglądać się wzajemnym relacjom i je ulepszać. Ma ono może niezbyt urodziwą nazwę - Lokalny Indeks Jakości Współpracy (LIJW) - ale jest instrumentem bardzo użytecznym, dającym kompleksowe spojrzenie na różnorodne aspekty współpracy międzysektorowej (to jedna z jego zalet). Kolejną zaletą jest jego efektywność - dobrze przeprowadzony proces pozwala otrzymać realne dane o obecnym poziomie współpracy i zaplanować konkretne działania poprawiające jakość wzajemnych relacji. Po kilkunastoletnich doświadczeniach Pracowni Po-

zarządowej w prowadzeniu badań metodą LIJW na różnych szczeblach samorządu (20 procesów w 9 samorządach) widzimy, że można dopasowywać narzędzie do indywidualnych potrzeb. Czyli uniwersalność jako zaleta nr 3 Lokalnego Indeksu. Dobrze wiemy, że każdy samorząd ma swoją specyfikę, na którą składają się m.in. jego wielkość, liczebność i aktywność organizacji, stosowane narzędzia współpracy czy doświadczenia w komunikacji między stronami. Sam LIJW mówi o organizowaniu takiego procesu badawczego corocznie, jednak z naszych doświadczeń wynika, że optymalnym okresem są 2-3 lata. Jest to czas pozwalający realnie wdrożyć wypracowane rekomendacje.

Ważną cechą LIJW jest brak porównywalności samorządów między sobą - nie tworzymy żadnych rankingów. Jedyne co warto porównywać, to zmiany w po-

ziomie współpracy w konkretnym samorządzie. Dzięki temu możemy zaobserwować najważniejsze trendy i ustalić czy rekomendacje z wcześniejszych badań są wdrażane.

Przebieg

Każde badanie Lokalnym Indekssem Jakości Współpracy składa się z kilku etapów:

- zbieramy dane o współpracy od wszystkich zaangażowanych stron - o opinie pytamy: organizacje pozarządowe, pracowników i kierownictwo urzędu, radnych/radne, członków/członkinie zespołów dialogu obywatelskiego działających przy samorządzie np. z rad seniorów czy rad działalności pożytku publicznego,
- gromadzimy ogólnodostępne dane o stosowanych formach współpracy, m.in. o dokumentach regulujących współpracę, liczbie podpisanych umów na realizację zadań publicznych itp.
- opracowujemy zebrany materiał i omawiamy go na specjalnie powoływanym zespole roboczym, który przyznaje oceny w poszczególnych obszarach wzajemnych relacji (wg zasad stworzonych na potrzeby LIJW). W skład takiego zespołu wchodzi przedstawiciele samorządu, organizacji oraz zespołów dialogu obywatelskiego (jeśli funkcjonują). Praca kończy się sformułowaniem rekomendacji dla obu stron dotyczących dalszego rozwoju współpracy,
- opracowujemy raport zawierający zebrane dane, oceny w poszczególnych obszarach współpracy (jest ich 12) oraz rekomendacje. Raport jest udostępniany publicznie i stanowi podstawę do konkretnych działań naprawczych, wdrażanych przez poszczególne ko-

mórki organizacyjne samorządu i same organizacje. Jeśli przy danym urzędzie działa rada działalności pożytku publicznego (gminna, powiatowa lub wojewódzka) to ma ona ważną rolę we wdrażaniu rekomendacji oraz w monitorowaniu poziomu ich wdrażania.

Korzyści

Przede wszystkim, cały proces oparty jest na dialogu obu stron - daje okazję do rozmów, wymiany informacji, wspólnej analizy sytuacji obecnej, wspólnego wyciągnięcia wniosków.

LIJW pozwala skupić się na współpracy jako takiej – na stosowanych formach, poziomie zadowolenia z tego co mamy. W trakcie procesu zadajemy pytania „jak jest”?, ale też przede wszystkim „jak być powinno”? Proces jest okazją zarówno dla samorządu jak i organizacji do analizy swoich indywidualnych potrzeb oraz możliwości i gotowości do współpracy w przyszłości. Za pomocą LIJW, wiedząc o słabszych stronach współpracy i mając świadomość mocnych, jesteśmy w stanie kształtować optymalną sieć wzajemnych relacji, dobierając z obszernego katalogu możliwości najlepsze dla nas formy współpracy.

Współpraca samorządu z organizacjami najczęściej nie jest dobrze zdiagnozowaną sferą życia lokalnego i nie stanowi systemu połączonych ze sobą działań. Ten obszar relacji wymaga szczególnego podejścia: dialogu, rzetelnej diagnozy i przede wszystkim gotowości do zmian. Lokalny Indeks Jakości Współpracy jest narzędziem, które zdecydowanie może w tym pomóc.

Fot. archiwum Pracowni Pozarządowej



Rzecznik Pomorskich NGO

Małe organizacje pozarządowe (NGO) często koncentrują się na bezpośredniej pomocy i realizacji projektów na poziomie lokalnym. Prowadzenie działań rzeczniczych może przynieść im znaczące korzyści. Jednak dostępne badania mówią o tym, że coraz mniej organizacji decyduje się na taki rodzaj aktywności. Dlaczego tak się dzieje? Czy jest jakaś alternatywa?



Marta Dietrich

Działania rzecznicze, czyli reprezentowanie interesów społeczności, w której działa organizacja, pozwalają wpływać na politykę, przepisy i decyzje władz. Małe NGO mają unikalne, lokalne doświadczenie, dzięki czemu mogą lepiej wskazywać na realne potrzeby oraz proponować konkretne zmiany. Przykładem może być wpływanie na lokalne władze w sprawie polityki środowiskowej, edukacyjnej czy społecznej.

Prowadzenie rzecznictwa buduje również wizerunek organizacji jako ważnego partnera, co zwiększa jej widoczność i zaufanie w oczach beneficjentów, partnerów oraz potencjalnych sponsorów. Małe organizacje mogą zyskiwać wpływ poprzez koalicje z innymi NGO lub angażowanie lokalnych społeczności, co wzmacnia ich głos.

Rzecznictwo stanowi także szansę na zwiększenie stabilności finansowej poprzez uzyskiwanie dotacji

na działania długofalowe, co jest kluczowe dla rozwoju każdej organizacji. Nawet najmniejsze NGO mogą więc skutecznie wpływać na zmiany społeczne, jeśli zdecydują się na działania rzecznicze.

Dlaczego więc tego nie robią?

Publikacja zespołu Klon Jawor wydana w grudniu 2022 roku „Efekt mrozący. O kondycji rzecznictwa organizacji pozarządowych” dowodzi, że liczba działań rzeczniczych podejmowanych przez organizacje pozarządowe w Polsce w ostatnich latach spada. Tytułowy „efekt mrozący” stanowi metaforę dla opisu niesprzyjającego klimatu do zaangażowania rzeczniczego, jaki zdaniem autorek panuje dziś w Polsce (lub też panował w okresie publikacji raportu). W podsumowaniu raportu wskazano 10 kategorii czynników, które zdaniem badaczek znacząco ograniczają rzecznictwo organizacji społecznych. Niektóre spośród z nich mają wymiar krajowy tj. polaryzacja polityczna, szybkie tempo i sposób stanowienia prawa. Większość jednak odnajdujemy także na naszym pomorskim obszarze: fasadowość konsultacji, konsultowanie gotowych rozwiązań, trudności w pozyskaniu niezależnego finansowania na działania rzecznicze, pozorny dialog w ciałach dialogu, wyzwania związane z zasobami kadrowymi - to tylko niektóre z nich.

Problemy mniejszych organizacji pozarządowych na Pomorzu

Małe organizacje często napotykają problemy w kontakcie z samorządem, z którymi nie potrafią sobie samodzielnie poradzić. Ciała powołane do mediacji i wsparcia organizacji w takich momentach tj. Rady Organizacji Pozarządowych lub lokalne Rady Działalności Pożytku Publicznego nie funkcjonują w każdym miejscu na Pomorzu lub też funkcjonują słabo i nie wykazują inicjatywy. Wobec ograniczonych zasobów kadrowych mniejszych organizacji, luk kompetencyjnych ich liderów czy też przecięż-



Prowadzenie rzecznictwa buduje również wizerunek organizacji jako ważnego partnera, co zwiększa jej widoczność i zaufanie w oczach beneficjentów, partnerów oraz potencjalnych sponsorów



nia zespołu i poczucia braku sprawczości wiele problemów nie jest przez te organizacje rozwiązywanych. Praca rzecznicza wymaga zaangażowania, określonych kompetencji, umiejętności argumentacji, ale przede wszystkim czasu. Jest to bowiem zwykle proces, na którego rezultaty trzeba czekać czasem nawet kilka lat. Po drodze jest niebezpieczeństwo narażenia się jednostkom samorządowym czy instytucjom publicznym. Strach przed możliwymi konsekwencjami (choćby hipotetycznymi) stanowi skuteczną barierę przed rozpoczynaniem działań. Największy lęk dotyczy obawy odsuwania organizacji od szans na zdobycie grantu pochodzącego z konkursu organizowanego przez jednostkę, w stosunku do pracy której organizacji wyraziły swoje zastrzeżenia. Inna obawa dotyczy możliwości zwiększenia kontroli działań organizacji lub działań ich partnerów. Wśród pomorskich organizacji częściej obserwujemy próby zaciśnięcia współpracy z samorządem i biernego uczestnictwa w spotkaniach konsultacyjnych. Niechęć do wyrażania własnej opinii oraz milcząca zgoda na prowadzenie fasadowych konsultacji są rozumiane przez nie błędnie jako walor współpracy. Tymczasem taki stan rzeczy powoduje, że wiele organizacji nie może rozwijać swoich działań, a tkwiący w nich potencjał pozostaje niedostrzeżony.

W kluczu finansowania

Brakuje środków na działania rzecznicze. Większość małych i średnich organizacji w województwie pomorskim finansuje swoje inicjatywy z grantów samorządów lokalnych i wojewódzkich. Obawiając się

utraty tych funduszy, starają się unikać konfliktów z potencjalnymi grantodawcami. Często zdarza się, że otrzymują wsparcie z kilku źródeł jednocześnie, dlatego niechętnie kwestionują warunki konkursów, nawet jeśli są dla nich niekorzystne. Mając na uwadze inne zadania realizowane np. w trybie zlecenia usług dla samorządu, nie chcą stawiać z nim w opozycji w innych obszarach. Strach przed kontrolą ich działalności oraz ryzyko wykluczenia z przyszłych konkursów sprawiają, że rezygnują z podejmowania działań mogących narazić je na utratę finansowania.

Monitorowanie działań samorządu i jednocześnie pozyskiwanie funduszy na realizację działań z tego strumienia, stoją z sobą w sprzeczności. Od organizacji strażniczych wymaga się transparentności i niezależności. Dlatego niektóre organizacje świadomie rezygnują z ubiegania się o publiczne finansowanie. Na podobne działania brakuje jednak innych środków, a świadomość potrzeby dywersyfikacji źródeł finansowych i skuteczne pozyskiwanie środków poza grantowych, nie są wysokimi kompetencjami lokalnych organizacji na Pomorzu.

Potrzeba jest. Realizacji brak

Od wielu lat diagnozujemy potrzebę działania rzeczniczego na rzecz mniejszych organizacji. Dlatego postanowiliśmy uruchomić w Gdańsku Biuro Rzecznika Pomorskich NGO przy Fundacji RC. Chcemy w ten sposób scentralizować wsparcie, a co za tym idzie, zbierać różne problemy, z którymi borykają się organizacje. Postanowiliśmy wyjść naprzeciw ich oczekiwaniom i zabrać z nich ciężar radzenia sobie z problemami, których nie są w stanie rozwiązać (z różnych powodów) we własnym zakresie. Więcej informacji można znaleźć pod linkiem: <https://fundacijarc.org.pl/rzecznik-pomorskich-ngo/>

Marta Dietrich - socjolożka, ewaluatorka projektów społecznych. Absolwentka studiów z zakresu pedagogiki, doradztwa zawodowego i socjologii. Zanim zaczęła pracę w III sektorze, pracowała jako koordynator projektów w branży rekrutacyjnej i IT. Obecnie pracownik Fundacji RC i Pomorskiej Pracowni Badań Obywatelskich. Trenerka szkoleń z obszaru fundraisingu i zarządzania wolontariatem w organizacji. Zastępca członka w Komitetach Monitorujących FEP 2021-2027 w woj. pomorskim. Od października 2024 roku pełni rolę Rzecznika Pomorskich NGO.

Fot. archwum prywatne Autorki

Nowa kadencja, kontynuacja misji

Rada Działalności Pożytku Publicznego Województwa Warmińsko-Mazurskiego to organ opiniodawczo-doradczy, którego głównym celem jest wspieranie współpracy między samorządem województwa a organizacjami pozarządowymi. Funkcjonując w oparciu o ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Rada stanowi ważną platformę dialogu obywatelskiego na poziomie regionalnym.

Redakcja

Do najważniejszych zadań Rady należy:

- opiniowanie projektów aktów prawnych dotyczących działalności pożytku publicznego i wolontariatu,
- wyrażanie opinii o projektach programów współpracy samorządu województwa z organizacjami pozarządowymi,
- monitorowanie wdrażania tych programów i przedstawianie rekomendacji ich ulepszenia,
- inicjowanie działań służących wzmocnieniu społeczeństwa obywatelskiego w regionie,
- wspieranie rozwoju sektora pozarządowego oraz promowanie dobrych praktyk współpracy z administracją publiczną.

Rada działa w oparciu o zasadę partnerstwa - skupia przedstawicieli samorządu województwa, Sejmiku, administracji rządowej oraz organizacji pozarządowych z całego regionu.

Skład Rady VI kadencji (2025-2028)

Na mocy Zarządzenia Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego z dnia 31 marca 2025 roku, powołano skład Rady VI kadencji, obejmującej lata 2025-2028.

Przedstawiciel Wojewody Warmińsko-Mazurskiego:

- **Piotr Duda** - Zastępca Dyrektora Wydziału Polityki Społecznej w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie.

Przedstawiciele Marszałka Województwa:

- **Katarzyna Sobiech** - Wicemarszałkini Województwa,
- **Joanna Glezman** - Pełnomocniczka ds. Współpracy z NGO
- **Łukasz Bielewski** - Dyrektor Gabinetu Urzędu Marszałkowskiego,
- **Berenika Oklińska** - Dyrektor Departamentu Kultury i Edukacji,

- **Marcin Galibarczyk** - Dyrektor Departamentu Turystyki i Sportu,
- **Katarzyna Koplińska** - Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej,
- **Jarosław Sarnowski** - Dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Rolnictwa.

Przedstawiciele Sejmiku Województwa:

- **Rafał Wilczek** - Radny Sejmiku,
- **Elżbieta Ruda** - Radna Sejmiku.

Przedstawiciele organizacji pozarządowych:

- **Monika Falej** - Wiceprezes Warmińsko-Mazurskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych,
- **Joanna Kowalska** - Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich Laski z Baranówki,
- **Małgorzata Dorota Ofierska** - Prezes LGD „Warmiński Zakątek”,
- **Jolanta Pawlak** - Stowarzyszenie Tradycji Wojska Polskiego,
- **Magdalena Wollman** - Prezes Stowarzyszenia „Teraz My”,
- **Bartłomiej Głuszak** - Prezes Federacji FOSa
- **Arkadiusz Jachimowicz** - Prezes Elbląskiego Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Pozarządowych,
- **Marek Borowski** - Prezes Banku Żywności w Olsztynie,
- **Maciej Micielski** - Komendant Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej ZHP,
- **Ryszard Okliński** - Prezes Federacji UTW Warmii i Mazur.

Rada VI kadencji będzie pełnić swoją funkcję w latach 2025-2028, kontynuując działania na rzecz umacniania społeczeństwa obywatelskiego w województwie warmińsko-mazurskim.

Na pierwszym posiedzeniu w nowym składzie, które odbyło się 23 kwietnia br. współprzewodniczącymi Rady zostali wybrani: **Katarzyna Sobiech** - Wicemarszałkini Województwa oraz **Maciej Micielski** - Komendant Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej ZHP.



We współpracy z samorządem

Zachodniopomorskie Forum Organizacji Pozarządowych to bardzo lubiane wydarzenie, co roku cieszące się bardzo dużym zainteresowaniem uczestników. Tradycyjnie organizowane w grudniu w świątecznej atmosferze, która sprzyja integracji i regeneracji po całym roku działań.

Monika Prus

W wydarzeniu bierze udział ok. 150 przedstawicieli z zachodniopomorskich fundacji i stowarzyszeń. Podczas dwóch dni pełnych warsztatów, wykładów i dyskusji, zwiększamy wiedzę, wymieniamy się doświadczeniami, podejmujemy wspólne postulaty, a także nawiązujemy relacje do dalszej współpracy. Forum tradycyjnie organizowane jest we współpracy z Samorządem Województwa Zachodniopomorskiego. W 2024 roku Forum odbyło się w dniach 6-7 grudnia. W programie znalazły się aż 22 bloki tematyczne. Wśród nich m.in. partycypacja obywatelska organizacji pozarządowych, debata o współpracy NGO

na Pomorzu Zachodnim, wyniki Lokalnego Indeksu Jakości Współpracy, finansowanie organizacji, warsztaty psychologiczne i integracyjne, aspekty prawne partycypacji i prowadzenia organizacji, współpraca organizacji z Samorządem Woj. Zachodniopomorskiego, współpraca z mediami, rewitalizacja, wolontariat, ustawa Kamilka, blok inspiracji.

Ważnymi wnioskami płynącymi z ubiegłorocznego Forum była potrzeba budowania jeszcze większej platformy współpracy i komunikacji między zachodniopomorskimi organizacjami tak, aby były one realnym partnerem dla samorządu i biznesu ze słyszalnym i uwzględnianym głosem.

Następne Forum odbędzie się 13-14 grudnia 2025.

O budowaniu odporności organizacji

Edukacja obywatelska, sztuczna inteligencja w NGO, klastry ekonomii społecznej - to zaledwie przykłady tematy poruszanych tematów w ramach Pomorskiego Forum Inicjatyw Pozarządowych. Jak przyznają organizatorzy, był to niezwykle inspirujący czas pełen wartościowych dyskusji, warsztatów i spotkań, które z pewnością przyniosą owoce w przyszłości.

Natasza Jatczyńska

Pomorskie Forum Inicjatyw Pozarządowych to spotkanie działaczy organizacji pozarządowych, liderów animacji społecznej oraz przedstawicieli samorządów i środowisk biznesowych z regionu. To najważniejsze i najstarsze wydarzenie na Pomorzu skoncentrowane na tematyce działań społecznych realizowanych z zaangażowaniem trzech sektorów. Organizatorem jest Pomorska Sieć Centrów Organizacji Pozarządowych, Centrum Inicjatyw Obywatelskich oraz Pomorska Rada Organizacji Pozarządowych. Edycja 2024 odbyła się pod hasłem "Budowanie odporności organizacji. Trendy i wyzwania".

W pierwszym dniu wydarzenia omawialiśmy kluczowe tematy, takie jak edukacja obywatelska, sztuczna inteligencja w NGO, projekty międzynarodowe

w edukacji dorosłych oraz rzecznictwo w budowaniu odporności organizacji i samorządów - wyliczają organizatorzy.

Dzień później rozmawiano na temat klastrów ekonomii społecznej, innowacji, trendy w wolontariacie oraz sytuację organizacji społecznych.

Były to pełne pasji i zaangażowania spotkania, które utwierdzają nas w przekonaniu, jak ważna jest współpraca w sektorze NGO. Dziękujemy wszystkim za aktywny udział, cenne rozmowy i wymianę doświadczeń. Cieszymy się, że mogliśmy razem spędzić ten czas w tak inspirującym gronie. To właśnie dzięki Wam wydarzenie nabrało prawdziwej wartości! - podkreślają organizatorzy.

Fot. archiwum Pomorskiej Sieci Centrów Organizacji Pozarządowych



Przestrzeń do rozmów o współpracy

Forum Inicjatyw Pozarządowych Warmii i Mazur to najważniejsze wydarzenie w regionie dedykowane organizacjom społecznym. Jego celem jest budowanie sieci współpracy między trzecim sektorem a administracją publiczną, wymiana doświadczeń, prezentacja dobrych praktyk oraz wzmocnienie potencjału organizacji obywatelskich.

Kamila Strąk

Misją Forum Inicjatyw Pozarządowych jest tworzenie trwałych i efektywnych relacji między organizacjami społecznymi a innymi podmiotami życia publicznego - przede wszystkim samorządami lokalnymi. Forum służy umacnianiu społeczeństwa obywatelskiego poprzez wspieranie rozwoju trzeciego sektora, promowanie współpracy między organizacjami, zwiększanie ich kompetencji i widoczności w przestrzeni publicznej.

Współpraca w centrum uwagi

Ubiegłoroczne Forum odbyło się pod hasłem „A my ciągle o współpracy!”. W ciągu dwóch dni uczestnicy wzięli udział w prelekcjach, panelach dyskusyjnych, warsztatach i sesjach networkingowych. Główne tematy wydarzenia koncentrowały się wokół trzech kluczowych pojęć: dialog, współpraca i synergia. To właśnie te wartości są fundamentem skutecznych działań społecznych i podstawą tożsamości nowoczesnych organizacji pozarządowych.

- Jeżeli w relacji jest przyjaźń, zrozumienie i tolerancja, to wtedy dużo łatwiej się rozmawia. Jeżeli tego nie ma, to i nie ma współpracy - mówił podczas otwarcia Forum Arkadiusz Jachimowicz, prezes ESWIP.

Podczas wydarzenia głos zabrał również wiceprezydent Elbląga, Piotr Kowal, który podkreślił rolę organizacji pozarządowych w rozwoju miasta i jakość ich zaangażowania.

- Wykazujecie się wielką pasją i często poświęcacie swój prywatny czas na realizację projektów. Dobrze, że jesteście - powiedział.

Wspólnota doświadczeń

- Forum to świetna okazja do wymiany doświadczeń, poznania inspirujących ludzi i czerpania wiedzy od eks-

pertów - mówiła Katarzyna Kamińska-Kozioł z elbląskiej Fabryki Dobra. - Takie spotkania pozwalają organizacjom z różnych części regionu budować relacje i planować wspólne działania na rzecz mieszkańców. - Przynajmniej raz w roku powinniśmy się spotkać właśnie po to, by tworzyć sieć współpracy - dodała Joanna Glezman, pełnomocniczka Marszałka Województwa ds. NGO.

Wśród prelegentów i panelistów znaleźli się eksperci, samorządowcy oraz praktycy - m.in. dr hab. Krzysztof Sidorkiewicz, dr Michał Opieczyński, dr Krzysztof Grablewski, Małgorzata Hołubiec i Marek Borowski - którzy dzielili się swoją wiedzą i doświadczeniem w zakresie funkcjonowania i wpływu organizacji społecznych na rozwój lokalny.

Najbliższe Forum Inicjatyw Pozarządowych Warmii i Mazur planowane jest na 18-19 września 2025 roku, ponownie gromadząc przedstawicieli sektora społecznego, samorządów i instytucji wspierających z całego regionu.

Fot. Kuba Qbi Strumiński



Usługi społeczne szansą na trwałą współpracę z samorządem?

Współpraca samorządu z podmiotami ekonomii społecznej stała się przedmiotem wielu dyskusji i opracowań. Optymizm i kalkulator korzyści skłaniają nas w stronę podejścia, w świetle którego „współpraca się opłaca”, jednak w praktyce jej wdrożenie nie jest takie proste, jak mogłoby się wydawać.



Fot. Rafał Narnicki

Izabela Jurzyńska

Stosunkowo nową płaszczyznę współpracy stanowią usługi społeczne - dość pojemny obszar działań podejmowanych przez samorząd w celu zaspokojenia potrzeb wspólnoty w zakresie m.in. pomocy społecznej, wspierania rodziny, kultury, przeciwdziałania bezrobociu, pobudzania aktywności obywatelskiej, mieszkalnictwa czy ochrony środowiska. Ich wdrożenie staje się konieczne w obliczu takich wyzwań jak starzejące się społeczeństwo, wykluczenie komunikacyjne, zmiany klimatyczne czy rosnąca skala zaburzeń i kryzysów psychicznych. Jednocześnie samorząd może nie być zdolny do realizacji ich w pełni samodzielnie. I tu pojawia się potrzeba nie tyle po pros-

tu współpracy, ale współpracy trwałej, stabilnej, długoterminowej i dającej korzyści samorządowi i podmiotom ekonomii społecznej, a przede wszystkim mieszkańcom. Tylko jak to zrobić?

Współpraca regulowana ustawowo

U podstaw trwałej i stabilnej współpracy leżą z jednej strony czynniki formalno-prawne, a z drugiej cała gama czynników o zabarwieniu subiektywnym. Sama współpraca regulowana jest ustawowo, doprecyzowana w wieloletnich i rocznych programach współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi, a wdrażana poprzez powierzanie lub wspieranie realizacji zadań publicznych przez te organizacje. Nie bez znaczenia są lokalne strategie rozwoju, strategie rozwiązywania problemów społecznych oraz programy sektorowe i lokalne plany rozwoju usług społecznych, które z jednej strony wskazują kierunki usług niezbędnych do realizacji, a z drugiej są przyczynkiem do analizy potencjału lokalnych podmiotów do ich świadczenia na rzecz mieszkańców. Subiektywizm pojawia się natomiast tam, gdzie jest miejsce na decyzje ludzi. I tu o stabilności i trwałości współpracy mogą decydować intencje, wyobrażenia, założenia, a także wiedza i osobiste kompetencje oraz sposób ich wykorzystania. Upraszczając, można stwierdzić, że prawo mówi swoje, a rzeczywistość to weryfikuje.

Samoocena potencjału

Zakładając, że intencje i założenia mamy dobre, ukierunkowane na budowanie podstaw stabilnej współpracy, istotne jest stworzenie przestrzeni do dialogu i kontraktowania oraz realizacji usług społecznych

”

*Można stwierdzić,
że prawo mówi swoje,
a rzeczywistość to weryfikuje.*

”

przez podmioty ekonomii społecznej. Ważna jest tu przede wszystkim samoocena potencjału przeprowadzona przez podmioty zainteresowane świadczeniem usług społecznych. Trzeba zastanowić się nie tylko nad tym, jakie usługi chciałyby realizować i na jakich zasadach, ale też nad tym, jaki mają potencjał do ich realizacji. To jest moment na analizę zasobów organizacyjnych, technicznych, kadrowych czy finansowych podmiotu, a także na zdefiniowanie potrzeb w tym zakresie. Zwykle od momentu diagnozowania usług społecznych przez samorząd do momentu jej realizacji mija trochę czasu. Jest to czas, który podmiot może wykorzystać na znalezienie pracowników, doksztalcenie lub przekwalifikowanie osób mających realizować usługi, utworzenie miejsc pracy, czy zbudowanie zaplecza infrastrukturalnego. Procesy te powinny trwać równolegle z procesem dialogu z samorządem, tak by oferta usługi społecznej prezentowana przez podmiot ekonomii społecznej odpowiadała na potrzeby mieszkańców gminy czy powiatu wyrażone w przeprowadzonej diagnozie.

Budżet

Nie można mówić o trwałej współpracy bez poruszenia kwestii budżetu. Realizacja usług społecznych wymaga zaangażowania środków finansowych. Jeżeli zamykamy się w myśleniu, że są to środki przekazywane organizacjom na realizację „ich” zadań, to każda kwota może wydawać się duża, dyskusyjna, a ostatecznie - może nawet niepotrzebnie wydana. Jeśli natomiast zaczynamy myśleć w ten sposób, że środki przekazujemy na realizację usług społecznych, które samorząd jest zobowiązany zapewnić swoim mieszkańcom, to możemy mówić nie o wspieraniu organizacji, a o realizacji przez organizacje celów i zadań wspólnoty samorządowej. Podmioty ekonomii społecznej w tym ujęciu nie są beneficjentami, tylko partnerami, dzięki którym usługi mogą być re-

alizowane efektywnie i „bliżej mieszkańca”. Ponadto taka współpraca daje samorządowi nierzadko nie tylko oszczędności finansowe, ale także mniejsze obciążenie pracowników samorządowych, możliwość realizacji usług po godzinach pracy urzędu, rozwój współpracy ze specjalistami w konkretnych obszarach. A organizacja realizuje swoje cele, ma możliwości rozwoju oraz tworzenia i utrzymania miejsc pracy, a także budowania swojego potencjału i wizerunku w lokalnej społeczności. Ostatecznie zyskują na tym mieszkańcy, którzy korzystają z usług społecznych z uwzględnieniem ich potrzeb i oczekiwań.

Praktyka pokazuje, że współpraca nie jest jednak taka prosta. Na przeszkodzie staje zwykle szereg czynników, takich jak brak wiedzy o możliwych formach i procedurach współpracy, niechęć do dialogu, biurokracja, osobiste uprzedzenia, słaba kultura współpracy, niedostrzeganie potencjału podmiotów ekonomii społecznej, unikanie partnerstw, przekonanie, że samorząd zrealizuje usługi lepiej itp. To tylko przykłady, w każdym samorządzie na pierwszy plan mogą wysunąć się inne czynniki, może być też położony na nie inny nacisk. Efekt jest zwykle taki sam, że współpraca nie ma trwałych podstaw, nie odbywa się na partnerskich zasadach i ma często charakter krótkoterminowy, może nawet incydentalny. W tym przypadku ostatecznie mieszkańcy tracą, ponieważ ich dostęp do usług może być ograniczony, nieadekwatny, nie spełniający ich potrzeb.

Człowiek w centrum

Myśląc o współpracy w obszarze usług społecznych nasuwają mi się zwykle dwie kluczowe kwestie. Pierwszą z nich jest człowiek, który powinien być w centrum działań podejmowanych zarówno przez samorządy, jak i przez podmioty ekonomii społecznej. W zlecaniu i realizacji usług społecznych chodzi przecież o to, by odpowiadać na potrzeby mieszkańców, dbać o jakość ich życia w obszarach, w których nie mogą sami tego zrobić, wspierać ich w radzeniu sobie z trudnościami, a także wzmacniać przeciwdziałając problemom społecznym, zanim jeszcze wystąpią. Drugą kwestią jest wzajemne wzmacnianie potencjałów. Jeśli przyjmiemy, że współpraca przynosi korzyści zarówno samorządowi, jak i podmiotom ekonomii społecznej, a jednocześnie zawsze będziemy mieć w pierwszej kolejności potrzeby mieszkańca na uwadze, to będzie to stanowić podstawę stabilnej i długotrwałej współpracy. Czy usługi społeczne dają na nią szansę? Oczywiście, ale będzie to długa droga.

W którą stronę iść?

Pomysł na wypracowanie wieloletniego programu współpracy samorządu elbląskiego z organizacjami pozarządowymi pojawił się podczas spotkania Rady Elbląskich Organizacji Pozarządowych z nowo powołanym Prezydentem Elbląga, Michałem Missanem w październiku 2024 roku.

Arkadiusz Jachimowicz

Rada stwierdziła wtedy, że trzeba wskazać kilkuletnią perspektywę współpracy, aby wiedzieć „w którą stronę iść”. Prezydent stwierdził, że temat jest ważny i potrzebny, i żeby zajęła się tym Elbląska Rada Działalności Pożytku Publicznego. I tak się stało. Na najbliższym posiedzeniu Rady potwierdzono chęć wypracowania dokumentu, nakreślono harmonogram prac i powołano grupę roboczą w składzie: Teresa Bocheńska, dyr. Monika Kurpanik, dyr. Agata Prystupa, Dagmara Woźny, Adrian Płaczyński, Maciej Pietrzak, Beata Wachniewska-Mazurek, Paweł Gołębiowski, Jakub Gąsak, Katarzyna Kamińska-Kozioł, Rafał Sułek, dyr. Arkadiusz Kolpert, dyr. Beata Kulesza i dyr. Justyna Kowalczyk. Na redaktora strategii wskazany został Maciej Pietrzak, moderatorką została Justyna Duks, a ekspertem Arkadiusz Jachimowicz.

Zaczynamy od diagnozy

Wypracowanie dokumentu rozpoczęło się od diagnozy sytuacji w oparciu o Model współpracy administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi. Wskazano problemy: niedostateczne informowanie się obu stron, wielość i rozproszenie dokumentów dotyczących współpracy, brak przewodnika po współpracy, niskie zaangażowanie organizacji pozarządowych oraz przedstawicieli samorządu w działania na rzecz wzmocnienia trzeciego sektora oraz współpracy, niewystarczająca liczba lokali dla organizacji pozarządowych, słabe wsparcie rozwoju organizacji i inicjatyw (brak ośrodka wspierania organizacji), niewystarczająca promocja miasta przez NGO, brak określenia współpracy samorządu z organizacjami w sytuacjach kryzysowych, niewystarczająca ewaluacja systemu współpracy i jego elementów, niewystarczająca skuteczność konsultacji z organizacjami.

Na obrady Rady Miejskiej

Obecnie odbywają się spotkania branżowe organizacji w formule Kawiarenek Obywatelskich. Odbyło



się już spotkanie organizacji seniorskich i działających na rzecz osób z niepełnosprawnościami oraz urzędników i instytucji miejskich działających w tym obszarze. Dyskutowano nad dwoma głównymi zagadnieniami: jak usprawnić współpracę, aby wykorzystać zasoby i energię obydwu stron uzyskując jak największy efekt synergii, oraz w którym kierunku rozwijać współpracę. W kawiarnianych wnętrzach Domu pod Cisem wypracowano szereg wniosków, które posłużą do wypracowania celów i działań. Przed nami jeszcze spotkania branży sportowej, kulturalnej oraz ekonomii społecznej.

Wypracowane materiały trafią do grupy roboczej, która podczas dwudniowych warsztatów wypracuje projekt programu. Prace będą trwać do października bieżącego roku. Po konsultacjach projektu z organizacjami dokumentu trafi na obrady sesji Rady Miejskiej, która ostatecznie go zatwierdzi. Elbląski sektor obywatelski po raz pierwszy będzie dysponował dokumentem określającym perspektywę współpracy ze swoim podstawowym partnerem - wspólnotą samorządową. Warto dodać, że sporym wsparciem okazał się projekt Kuźnia Ekspertów NGO poprzez szkolenia i doradztwo.

Fot. archiwum ESWIP

Wspólna siła, realne zmiany - co daje partnerstwo

Czy można coś zmienić w swojej dzielnicy? Tak! Mieszkańcy Zawodzia udowadniają, że wspólne działania mają sens. Zawodzie to dzielnica Elbląga, pełna historii i codziennych wyzwań, z którymi mieszkańcy mierzą się dzięki wspólnej pracy. Od 2020 roku działa tutaj partnerstwo "Zawodzie nie zawodzi", które łączy organizacje, instytucje oraz samych mieszkańców, aby wspólnie poprawiać jakość życia w tej części miasta.

Daryna Mosiienko

Misja Partnerstwa

Inicjatywa powstała z pomysłu Stowarzyszenia ESWIP, które od lat wspiera lokalne społeczności. Siedzibą Partnerstwa jest Dom pod Cisem przy ul. Stawidłowej 3, prowadzony przez tę organizację. To w nim odbywają się spotkania i powstają pomysły na kolejne działania.

Rada Partnerstwa - serce inicjatywy

Partnerstwo tworzy kilkanaście podmiotów, w tym Szkoła Podstawowa nr 8, lokalne przedszkole, Jachtklub, Muzeum Archeologiczno-Historyczne oraz mieszkańcy dzielnicy. Rada Partnerstwa pełni rolę koordynacyjną, wyznaczając priorytety i planując przyszłe działania. To właśnie w tym gronie powstają pomysły, które angażują mieszkańców.

- Partnerstwo daje szansę na włączenie mieszkańców w działania na rzecz ich dzielnicy. To wspólna siła, która prowadzi do realnych zmian - mówi Arkadiusz Jachimowicz, przewodniczący Zarządu Partnerstwa. Zarząd Partnerstwa, realizujący działania, to:

- Arkadiusz Jachimowicz - przewodniczący Zarządu (Stowarzyszenie ESWIP),
- Justyna Duks - wiceprzewodnicząca (Fundacja Warsztat Zmiany),
- Ewa Zysek - członkini (Przedszkole nr 5 w Elblągu),
- Alicja Bałchan - członkini (Szkoła Podstawowa nr 8 w Elblągu).

Partnerstwo wspólnie opracowało misję, która stanowi fundament pracy na rzecz dzielnicy: „Zależy nam na Zawodziu - jesteśmy grupą ludzi związanych z tą dzielnicą Elbląga. Chcemy, aby Zawodzie stało się miejscem urokliwym, dostosowanym do życia, pracy i wypoczynku. Dzielnica ma swój niepowtarzalny charakter - oddziela nas od miasta rzeka Elbląg, ale z naszych okien widać starówkę i katedrę. Chcemy być głosem mieszkańców i działać na rzecz ich potrzeb, zwłaszcza tych, którym jest najtrudniej.” Partnerstwo chce budować poczucie dumy mieszkańców dzielnicy.

Plany na 2025 rok

Podczas pierwszego spotkania Rady Partnerstwa, które odbyło się 25 lutego, podsumowano dotychczasowe osiągnięcia oraz ustalono szczegółowy plan działań na przyszłość. Na początku powitano nowych członków - nieformalną grupę mieszkank pod nazwą „Cisowianki”.

Jednym z największych tegorocznych wydarzeń była akcja sprzątania fosi staromiejskiej, która odbyła się 25 kwietnia. Co roku w akcję angażują się szkoły, harcerze oraz mieszkańcy - w tym roku organizatorzy postanowili przeprowadzić wydarzenie w piątek, licząc na większe zaangażowanie uczniów. I rzeczywiście tak było. Bardzo licznie stawily się grupy uczniów ze Szko-



PARTNERSTWO
ZAWODZIE NIE ZAWODZI

ły Podstawowej nr 8 oraz Przedszkola nr 5. Partnerstwo współpracuje także z Lokalnym Ośrodkiem Wiedzy i Edukacji. Przed partnerstwem organizacja czwartej edycji konferencji dzielnicy Zawodzie. Nowym pomysłem jest projekt związany z historią dzielnicy. Na Zawodziu historia kryje się na każdym kroku - dosłownie na każdym! Dzielnica, przez wieki pełniąca rolę zaplecza dla elbląskiej starówki, portu oraz przemysłu, ma za sobą długą i fascynującą przeszłość. Historia najnowsza pokazuje, że wciąż można tu natknąć się na ślady przeszłości tej części miasta. Partnerstwo ma nadzieję, że współpraca z dzielnicowym historykiem-pasjonatem, pomoże mieszkańcom i turystom lepiej poznać historię tego wyjątkowego zakątka Elbląga. Może powstanie tablica informacyjna?

Co już udało się osiągnąć?

Dzięki Partnerstwu "Zawodzie nie zawodzi" dzielnica zyskała nową energię i perspektywę rozwoju. Na początku dokonano analizy potrzeb i możliwości dzielnicy. Powstał z tego raport. A potem przystąpiono do działań. Ponad 180 osób zaangażowanych w dotychczasowych akcjach sprzątania fosi staromiejskiej to tylko początek. Po pracy nad oczyszczaniem tego wyjątkowego miejsca, mieszkańcy spotykają się na pikniku nad rzeką, gdzie były pieczone kiełbaski, animacje dla dzieci, spotkania z ciekawymi ludźmi. Inne wydarzenia, takie jak Dzień Sąsiada, warsztaty dla dzieci, spotkania wigilijne czy Kawiarenki Obywatelskie, stały się okazją do wspólnego spędzenia czasu, poznania się i działania na rzecz lepszej przyszłości dzielnicy. Wraz z mieszkańcami utworzony został ogród społeczny przy Domu pod Cisem - przestrzeń dla każdego Zawodzianina i gościa, gdzie spotkania i odpoczynek odbywają się w miłej atmosferze, a pieczę nad nim mają „Cisowianki”.

Partnerstwo skierowało szereg pism interwencyjnych w sprawach mieszkańców - m.in. dotyczących bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Spotkania i konferencje dzielnicy dają mieszkańcom okazję do dyskusji z prezydentem czy radnymi miejscowymi, do debat nad przyszłością Zawodzia, a jednym z ciekawszych efektów był wniosek o powołanie rady dzielnicy, która pozwoli lepiej wykorzystać potencjał lokalnej społeczności. Wniosek został złożony do władz miejskich.

Zawodzie to także historia. Dzięki wydanej staraniem Partnerstwa książki "Elbląskie Zawodzie. Szkice z historii dzielnicy" można odkryć nieznane dotąd zakątki i fakty dotyczące przeszłości tego unikalnego miejsca.

A inne dzielnice Elbląga?

- Partnerstwo Zawodzie nie zawodzi jest jedynym tego rodzaju partnerstwem w Elblągu. Chciałbym, żeby w mieście pojawiło się kilka takich partnerstw w różnych dzielnicach - mówi przewodniczący Arkadiusz Jachimowicz.

Partnerstwo nie boi się stawiać ważnych pytań. Zawsze na pierwszym miejscu stawia potrzeby mieszkańców, a dzięki dialogowi z władzami miasta stara się doprowadzać do konkretnych działań, które wpływają na poprawę infrastruktury, komunikacji i jakości życia na Zawodziu. Działalność społeczna, choć niezwykle wartościowa, wiąże się z wyzwaniem. Organizowanie wydarzeń, inicjatyw i działań na rzecz dzielnicy, to proces wymagający zaangażowania, czasu i współpracy wielu osób. Nie wszyscy to rozumieją. Niemniej jednak, dzięki determinacji grupy mieszkańców i partnerów, udało się osiągnąć wiele sukcesów, które pozytywnie wpływają na życie Zawodzian.

Fot. Daryna Mosiienko





NGOsy łączmy się... Tylko jak i czy może być z tego korzyść?

Jeśli pracujesz lub działasz w organizacji pozarządowej, wiesz dobrze, jak bardzo jest to hermetyczny świat. Większość z nas skupia się na przetrwaniu, na zapewnieniu stabilności, najczęściej od projektu do projektu. Spotykamy się przy okazji różnych lokalnych wydarzeń, na regionalnych czy ogólnopolskich forach, a tematyka naszych rozmów nie zmienia się od lat, a ich motywem przewodnim jest: „jak nam źle, jak nam szaro”.

Krzysztof Mularski
Magda Jabłońska

Zdajemy sobie sprawę, jak istotną częścią funkcjonowania kraju jesteśmy, a przede wszystkim dla naszych małych ojczyzn, jak ważne zadania realizujemy. Zresztą udowadniamy to przy okazji kryzysów małych i dużych, kiedy jako NGO potrafimy się skrzyknąć i wspólnie nieść pomoc. Nieustannie zastanawiam się, dlaczego nie potrafimy tego zrobić w naszym codziennym interesie? Nie myślę tu o działaniach ogólnopolskich na rzecz 3. sektora, bo prawda jest taka, że identyfikujemy się przede wszystkim z lokalną społecznością, z naszym miejscem zamieszkania czy regionem. Gdy w kręgu lokalnych działaczy i działaczek społecznych rozmawiamy o wspólnych problemach, tylko kiwamy głową nad

tą naszą niedolą. Narzekamy na współpracę z samorządem, na warunki konkursów, na niskie stawki, na cięcia budżetów, martwimy się o wkłady własne i brak możliwości zatrudnienia specjalistów, na brak dialogu z biznesem... i na tym gadaniu się kończy. Czasem pojawia się pomysł, zwykle od jakiegoś świeżaka w sektorze: zrobmy coś z tym, napiszmy skargę, zaprotestujemy. Wszyscy krzyczą: tak, zrobmy coś i... na tym pomysle się kończy. Bywa i tak, że towarzystwo nie krzyczy, tylko mówi: daj spokój, już próbowaliśmy, nic z tego nie wyszło.

**Po pierwsze, nie lubimy się zrzeszać,
choć potrafimy to robić**

Jako naród mamy bogatą tradycję zrzeszania się, czego przykładem są XIX-wieczne tajne związki,

konspiracje wojenne czy „Solidarność”. Byliśmy również liderami spółdzielczości w Europie, jednak PRL skutecznie zahamował ten rozwój, wprowadzając przekonanie, że wspólne dobro nie wymaga troski. Tłumaczy to trudności w budowaniu zaufania do organizacji zbiorowych i zarządzaniu zasobami wspólnymi. Dodatkowo konkurencja między NGO o te same zasoby oraz brak kultury dialogu utrudniają skuteczność ciał obywatelskich, takich jak rady pożytku publicznego czy partnerstwa.

Po drugie, boimy się, że podpadniemy i więcej stracimy niż zyskamy

W trzecim sektorze (w większości przypadków) nie ma dywersyfikacji źródeł finansowania, tym bardziej z działalności odpłatnej czy gospodarczej. Taka sytuacja sprawia, że boimy się głośno mówić, że coś nam się nie podoba. Bo nie jesteśmy anonimowi w naszej bańce. Nikt nie lubi sprzeciwu czy krytyki, a jak już wyżej wspomniałam, nie ma wypracowanej kultury dialogu międzysektorowego. Stosunek samorządów np. do federacji NGO jest bardzo zróżnicowany i zdarza się, że jest ona postrzegana jako przeciwnik, a nie partner. Uzależnienie od dotacji publicznych, gdy są one naszym być albo nie być, skutecznie dusi nasz głos i jest według mnie narzędziem kontroli. Zresztą dla sektora biznesowego również wciąż nie jesteśmy partnerem, tylko realizatorem, którym weźmie to, co mu się da, ale to jest już inna historia.

Po trzecie, grzeszymy niewiedzą i nie dostrzegamy korzyści (czytaj siły)

Organizacje pozarządowe często koncentrują się na swojej działalności, obawiając się konkurencji i nie znając innych organizacji, co utrudnia formalną współpracę. Korzyści z członkostwa w federacji ujawniają się dopiero po czasie, co może zniechęcać do przyłączenia się. Brak komunikacji, kampanii społecznych i dobrych praktyk sprawia, że organizacje nie dostrzegają pełnego potencjału współpracy. Czy wiesz, ile federacji NGO działa, ile jest sieci organizacji i związków branżowych oraz jakie odniosły sukcesy? Zamiast podważać sens zrzeszania się, warto zastanowić się, jak sprawić, by te struktury były skuteczne. Odpowiedzi na te pytania nie są łatwe i powinny być może zachętą do dłuższej debaty na temat rzeczności w ramach interesów naszego lokalnego trzeciego sektora. Warto przyjrzeć się jak działają i co osiągają te federacje NGO w poszczególnych regionach, tak by dzięki ich dobrym praktykom, zmienić coś u nas.

Korzyści zrzeszania się

Krzysztof Mularski, prawnik na co dzień współpracujący z organizacjami pozarządowymi, który również jako doradca wspiera je w meandrach niełatwej działalności, zauważył, że często same stowarzyszenia i w ogóle organizacje pozarządowe powstają po to, by reprezentować interesy różnych grup - czasem zawodowych, czasem społecznych. Są też organizacje nie działające na rzecz ogółu społeczeństwa czy konkretnych kategorii osób, np. stowarzyszenia hobbystyczne. Reprezentacja interesów może mieć miejsce nawet w działaniach stricte społecznych, np. pomagając osobom zagrożonym wykluczeniem. Organizacje te niejako „pośredniczą” między beneficjentami wsparcia a organami władzy publicznej. Są też organizacje nastawione na ochronę interesów określonych grup - jak związki zawodowe, które bronią praw pracowników wobec pracodawców czy władz. W podobny sposób działają organizacje reprezentujące konkretne zawody, np. ZAIKS dba o prawa artystów.

Związki stowarzyszeń

Osobną kategorią są związki stowarzyszeń, czyli organizacje zrzeszające inne organizacje. Ich celem jest reprezentowanie interesów swoich członków - stowarzyszeń czy fundacji - np. w kontaktach z administracją publiczną, biznesem czy mediami. To coś na kształt „federacji”, które działają dla dobra całego sektora, pomagając poszczególnym organizacjom być bardziej skutecznymi. Widać tu pewne nawiązanie do spółdzielczości, w której także istnieją różne „poziomy organizacyjne”. Spółdzielnie pierwszego stopnia zrzeszają osoby fizyczne (np. pracowników), a spółdzielnie drugiego stopnia - inne spółdzielnie („spółdzielnie spółdzielni”). Podobnie można spojrzeć na stowarzyszenia - pojedyncze organizacje są jak „pierwszy stopień”, a związki stowarzyszeń to wyższy poziom organizacyjny, służący ich integracji i wzmocnieniu głosu całego sektora.

Fundacje

„A co z fundacjami? Te nie są organizacjami członkowskimi - ich działalność opiera się na celu określonym przez fundatora. Teoretycznie fundacje mogą reprezentować interesy sektora czy szerszych grup, ale ponieważ nie muszą mieć demokratycznej struktury, trudno mówić o pełnej samorządności” - zauważył Mularski.

Faktem jest, że organizacje pozarządowe najlepiej

działają razem. Współpraca i zrzeszanie się pozwala skuteczniej wpływać na rzeczywistość, a związki stowarzyszeń i federacje są jednym z narzędzi, które temu służą.

Zrzeszenia organizacji pozarządowych mają szczególne znaczenie w ochronie praw swoich członków, zwłaszcza w postępowaniach sądowych. Jak zauważa Krzysztof Mularski: „w zrzeszeniach uwidatnia się cecha reprezentacji członków, którymi w tym wypadku są inne organizacje. Dzięki ich jasno określonym zadaniom statutowym są jedyne rodzaju podmiotami, które mają możliwości działania w obronie interesów swoich członków. Są też aspekty praktyczne. Pojedyncza osoba często nie ma wystarczających zasobów ani wiedzy, by skutecznie dochodzić swoich praw w sądzie. Zrzeszenia natomiast mogą występować w imieniu wielu osób, co zwiększa ich siłę argumentacyjną i wpływ na orzecznictwo”.

Edukacja i prewencja

Zrzeszenia organizacji pozarządowych pełnią także funkcję edukacyjną i prewencyjną, zwiększając świadomość społeczną na temat praw swoich członków oraz monitorując rynek w celu wykrywania nieuczciwych praktyk. „Ich działalność może wpływać na poprawę standardów rynkowych, ponieważ firmy wiedzą, że muszą liczyć się z reakcją organizacji. To mechanizm samoregulacyjny, który w dłuższej perspektywie działa na korzyść wszystkich. Są to oczywiście jedno z możliwych celów działania związków” - podkreślił Mularski.

Jego zdaniem warto zastanowić się, czy różnego rodzaju ciała doradcze, rady tworzone przy organach władzy publicznej, oprócz konkretnych zadań ustawowych czy statutowych, nie pełnią czasem funkcji substytucyjnej względem związków stowarzyszeń, federacji organizacji pozarządowych, owych zrzeszeń wyższego stopnia.

W grupie siła

W ich skład często wchodzi przedstawiciele różnych organizacji, obierający sobie za cel rzecznictwo interesów społecznych kategorii osób, na rzecz których ich organizacje działają. Być może oddanie w ręce zrzeszeń części funkcji opiniodawczo-doradczych spełnianych przez różnego rodzaju ustawowe ciała, spowodowałoby zbędność ich ustanawiania. Niewątpliwie są one w obecnych czasach konieczne, ale to być może dlatego, że jako organizacje nie potrafiły się zrzeszać.



Z Krzysztofem zgodziliśmy się, że „w grupie siła” to za mało - zmiana kosztuje, a sprawczość wymaga budżetu. Działalność rzecznicza nie może opierać się wyłącznie na wolontariacie, który jest nietrwały. Aby działać skutecznie, organizacje muszą mieć stabilne źródła finansowania.

Federacje i związki organizacji pozarządowych, które mają osobowość prawną, statut i są zarejestrowane, mogą ubiegać się o środki, zatrudniać ekspertów, przeprowadzać analizy i angażować prawników. Tylko te struktury mają moc i wiarygodność, w odróżnieniu od rad społecznych, które nie dysponują tymi samymi zasobami.

Federacje

Federacje powinny dążyć do dywersyfikacji źródeł utrzymania, takich jak składki członkowskie, współpraca z organizacjami członkowskimi, dofinansowanie z projektów, oraz działalność odpłatna i gospodarcza. Zrzeszanie organizacji w federacje wzmacnia ich głos w debacie publicznej, umożliwia wpływ na polityki publiczne oraz zwiększa zasoby - finansowe i ludzkie. Silniejsze struktury poprawiają koordynację działań, co przekłada się na większą skuteczność w reprezentowaniu interesów sektora.

Dzięki odpowiednim zasobom federacje mogą organizować kampanie rzecznicze, konferencje i publikować raporty, co zwiększa ich widoczność. Partnerstwa z innymi sektorami otwierają nowe możliwości rozwoju. Przykłady z innych krajów pokazują, że federacje zapewniają większy wpływ, stabilność i profesjonalizm.

Narzekanie mamy w genach, ale może czas wreszcie coś z tym zrobić? W końcu jeśli NGO potrafią działać w kryzysie, to dlaczego nie w codziennym interesie? Skuteczna reprezentacja, rzecznictwo i obrona praw członków to nie tylko wielkie akcje, ale też codzienna, systematyczna praca. A ta zaczyna się od głosu - naszego wspólnego głosu. Czas na NGO, które nie tylko reagują, ale też realnie wpływają na rzeczywistość!

Tekst został opublikowany w Magazynie Pomost 5(5)



Szkolny budżet obywatelski

Budżet obywatelski to narzędzie aktywizacji mieszkańców, które bardzo zyskało na popularności. Ma ono swoje ograniczenia i często dominuje inne bardziej angażujące formy partycypacji. Niewątpliwie jednak ma też dobre strony. Budżet obywatelski świetnie zdaje egzamin wdrażany w szkołach, gdzie poprzez stwarzanie okazji do doświadczania partycypacji od najmłodszych lat daje świetną bazę do tworzenia aktywnego społeczeństwa.

Monika Prus

Jeśli na etapie edukacji szkolnej będziemy korzystać z zaangażowania i entuzjazmu dzieci, będziemy słuchać ich potrzeb i wdrażać ich pomysły, mamy szansę wychować pokolenie aktywnych osób, dla których działanie na rzecz swojego otoczenia będzie naturalne. Szkolny budżet obywatelski jest procesem stosunkowo prostym i łatwym do wdrożenia w szkole. Jednocześnie jest atrakcyjny dla młodzieży i kadry. Jeśli zadbamy o realne wysłuchanie dzieci, obdarzymy je zaufaniem i wdrożymy ich pomysły przyniesie to wymierne korzyści dla uczniów, szkoły i społeczności.

Spotkania osiedlowe

Wypracowana przez Pracownię Pozarządową metoda wdrażania szkolnego budżetu obywatelskiego opiera się o wieloletnie doświadczenie w aktywizo-

waniu mieszkańców, prowadzeniu spotkań aktywizacyjnych, przeprowadzaniu procesu miejskiego budżetu obywatelskiego. Od 2017 roku Pracownia Pozarządowa wraz z miastem Koszalinem wdraża miejski budżet obywatelski. Byliśmy jednym z pierwszych samorządów, który odszedł od idei budżetu obywatelskiego jako plebiscytu - głosowania ilościowego, w którym jest niewielu wygranych, a aktywność opiera się o rywalizację. Zastąpiliśmy to spotkaniami osiedlowymi, podczas których mieszkańcy rozmawiali, szukali pomysłu, który w danym roku najbardziej będzie służył dobru wspólnemu. Podobne założenia mieliśmy wdrażając szkolny budżet obywatelski.

Podczas pracy w szkole dajemy młodzieży przestrzeń do zaangażowania się, oraz poczucie, że jej opinia jest wartościowa i ważna. Pokazujemy też, że aktywność procentuje - w ramach procesu sprawnie wdrażamy wybrane pomysły tak by uczniowie mogli zobaczyć efekty swojej pracy.

Kilka wskazówek

Szkolne budżety obywatelskie mogą być przeprowadzane przez samą szkołę, przez organizację pozarządową czy samorząd. Różne są także możliwości finansowania procesu. Środki mogą pochodzić z budżetu szkoły, rady rodziców, z pozyskanego przez szkołę lub organizację pozarządową grantu lub z budżetu miasta.

Nasze najważniejsze zasady wdrażania szkolnych budżetów obywatelskich:

- Szkolny budżet obywatelski nie ma charakteru plebiscytu, konkursu, wyborów. Nie inicjujemy rywalizacji między dziećmi. Nie chcemy by projekt jednej osoby wygrał, a reszta przegrała.
- Wspólnie ze środowiskiem szkolnym (uczniowie, samorząd, koło wolontariatu, rada rodziców, kadra) ustalamy szczegółowe zasady dostosowane do specyfiki szkoły.
- Pracujemy podczas warsztatów z dziećmi. Siedzimy w kręgu. Tworzymy przestrzeń do rozmowy i swobodnej wypowiedzi na tematy dotyczące funkcjonowania szkoły.
- Nie przeprowadzamy głosowania. Podczas warsztatu gromadzimy wszystkie pomysły na zmiany w szkole. Tworzymy z nich wielki zestaw potrzeb. Następnie grupujemy je i omawiamy. Odkładamy na bok te bezkosztowe, niemożliwe do wdrożenia oraz przekraczające budżet. Przekazemy je władzom szko-

ły. Następnie wspólnie podczas rozmowy młodzież ustala hierarchię pozostałych pomysłów. Rozmawiamy tak długo aż uczniowie jednomyślnie wytypują pomysły do realizacji. Z naszych doświadczeń wynika, że wybór dokonywany przez dzieci przebiega sprawnie i konstruktywnie, dużo łatwiej niż podczas podobnych warsztatów z dorosłymi.

- Pomysły zaproponowane przez dzieci realizujemy w danym roku szkolnym. Tak, by przed przerwą wakacyjną dzieci mogły zobaczyć namacalne efekty swoich działań oraz by kończąca naukę w szkole młodzież z klas ósmych także mogła odczuć rezultaty procesu i cieszyć się nimi wspólnie z nami.

Bezpłatne poradniki

Dzieci, które od najmłodszych lat doświadczają tego, że są słuchane, ich podpowiedzi, uwagi i pomysły są brane pod uwagę, a dzięki ich aktywności otoczenie zmienia się na lepsze, mają szansę wyrosnąć na zaangażowanych i aktywnych mieszkańców. Potrzebujemy ludzi, dla których ważne jest dobro wspólne i którzy potrafią działać na jego rzecz.

Wszystkich, którzy chcieliby otrzymać bezpłatną książkę „Szkolny budżet obywatelski. Aktywności i zaangażowania uczymy od najmłodszych lat” prosimy o kontakt z Pracownią Pozarządową.

Fot. archiwum Pracowni Pozarządowej



Rady seniorów. Jak je tworzyć i rozwijać?

Coraz większą część polskiego społeczeństwa tworzą osoby w wielu 60+. Niezwykle ważne jest więc włączanie tej grupy we współzarządzanie społecznością lokalną - dawanie osobom starszym przestrzeni do wypowiedzania się, konsultowania z nimi decyzji; tworzenia pola do inicjowania przez nich wydarzeń i działań.

Łukasz Cieśliński

Rady seniorów są jedną z najważniejszych form aktywności, która umożliwia osobom 60+ wpływ na rozwój społeczności w których żyją.

W Pracowni Pozarządowej działania aktywizujące seniorów i seniorki prowadzimy praktycznie przez cały czas naszej działalności, a od roku 2016 wspieramy tworzenie i funkcjonowanie rad seniorów na Pomorzu Zachodnim. Prowadzimy badania kondycji i potrzeb rad seniorów, organizujemy spotkania w ramach Zachodniopomorskiego Forum Rad Seniorów, pomagamy w procesach tworzenia nowych rad.

Jednym z elementów naszego wsparcia jest drugie wydanie publikacji poświęconej standardom tworzenia i funkcjonowania takich rad. Standardy te oparte są na zapisach ustawowych, naszej wiedzy dotyczącej efektywnego sposobu funkcjonowania tego typu zespołów oraz na doświadczeniach osób zasiadających w radach seniorów. Standardy nie są zbiorem przepisów, to raczej przewodnik po rozwiązaniach najbardziej efektywnych i skutecznych.

Każda z dwóch głównych części publikacji podzielona jest na kilka etapów. Tworzenie rady seniorów obejmuje:

- inicjowanie samego procesu, z uwzględnieniem udziału wszystkich zainteresowanych środowisk (organizacje senioralne, seniorzy/seniorki, samorząd, radni),
- tworzenie projektu statutu rady dopasowanego do specyfiki danego samorządu; różnice mogą być w liczbie rady, pochodzenia osób wchodzących w jej skład, kompetencjach, długości kadencji itp.,
- przygotowanie ostatecznej wersji statutu i jego uchwalenie,
- przeprowadzenie wyborów do rady.

Z kolei część o funkcjonowaniu rady seniorów zawiera:

- główne i szczegółowe kompetencje rady,
- wewnętrzną organizację pracy rady (w tym: posiedzenia, plan pracy, komunikacja wewnętrzna),
- relacje z otoczeniem - z organizacjami, środowiskiem senioralnym, mediami, innymi podmiotami działającymi na rzecz osób starszych,
- współpracę z samym samorządem, w tym udział w konsultowaniu dokumentów.

Wszystkie osoby zainteresowane tematem tworzenia i rozwijania rad seniorów w swoich społecznościach zachęcamy do korzystania z odpowiedzi i doświadczeń innych, tak aby w maksymalnym stopniu wykorzystać potencjał osób starszych i samych rad seniorów.



Fot. archiwum Pracowni Pozarządowej



Fora
NGO